



Studniówka tuż tuż...

Styczeń po raz kolejny nie pozwala zapomnieć nam o naszych najstarszych kolegach i koleżankach, tegorocznych maturzystach. Korytarze, aula, sala gimnastyczna rozbrzmiewa melodią doskonale wszystkim znaną, bo —po trudach próbnych matur— nadszedł czas zabawy na studniówce, która w tym roku odbędzie się 29

stycznia w hotelu Scandic. Nasi koledzy w odświeżających strojach i wspaniałych nastrojach stawiają się tłumnie na parkiecie, by zatańczyć nasz narodowy taniec, o którym wspominał w swej epopei mistrz Adam Mickiewicz. Tak, tak moi drodzy, już za kilka dni usłyszycie te słowa: „Poloneza czas zacząć...” A póź-

niej na parkiecie znacznie się niezapomniana impreza trwająca do białego rana. Wszystkim uczestnikom tego wyjątkowego balu życzymy dobrej zabawy, szczególnie, że już po feriach będą musieli ostro wziąć się do nauki, by podjąć najważniejszemu egzaminowi w swoim życiu — egzaminowi dojrzałości.

STYCZEŃ 2016

Ważne tematy:

- Studniówka i garść przesądów na jej temat
- Kolejny fragment powieści Szary Mag
- Sportowe podsumowanie
- Przepis na pyszną sałatkę
- Ciekawa książka
- Kalendarium, humor

W tym numerze:

Przesady studniówkowe dla maturzystów	2
Szary Mag	3
Podsumowanie wydania	3
Przepis dla miłośników języka angielskiego i zdrowego żywienia	4
Recenzja książki	5
Kalendarium	6
Humor	6



Studniówkowe przesady...

Po pierwsze są i wciąż pojawiają się nowe i choć warto je znać, nie trzeba się nimi przejmować, tylko traktować z przymrużeniem oka, żeby czasami nie stały się samospełniającą przepowiednią...

Jednym z najbardziej znanych studniówkowych przesądów jest założenie czerwonej bielizny. Zgodnie z tradycją czerwona bielizna powinna przynieść powodzenie na maturze. Tą samą bielizną należy założyć również w dniu egzaminu maturalnego. Bardzo ważnym elementem kobiecej, studniówkowej garderoby jest czerwona podwiązka założona na lewą nogę. Podobnie jak czerwona bielizna, także czerwona podwiązka powinna przynieść szczęście.

ogromnego pecha i problemy z zaliczeniem egzaminu maturalnego. W czasie przygotowań butów warto pamiętać o pastowaniu ich w jednym kierunku co



również powinno być nie bez znaczenia w maturalnych zmaganiach.

jednego, pożyczonego elementu garderoby to również zła wróżba. Według tego studniówkowego przesądu na studniówce powinniśmy mieć coś pożyczonego, im więcej rzeczy tym lepiej. Warto również pożyczyć ów przedmiot od osoby, która naszym zdaniem jest mądra. Równie ważna jest liczba pożyczonych przedmiotów, im więcej tym lepiej.

Czerwona nitka jest kolejnym sposobem na pomyślne zdanie matury. Czerwoną nitkę przed studniówką powinna związać nam na nadgarstku osoba życzliwa. Zgodnie z tym przesądem czerwona nitka, która nie zerwie się z nadgarstka do matury przyniesie wielkie szczęście.



Oczko w rajstopach to jeden z najgorszych studniówkowych omenów. Nawet niewielkie oczko według tego przesądu może mieć negatywny wpływ na przebieg egzaminu maturalnego. Pomocne nie okażą się nawet zabiegi zamalowania nieszczęsnego oczka, dlatego na studniówkę koniecznie trzeba założyć mocne rajstopy.



Panowie na studniówkę powinni zainwestować w nowy garnitur. Zgodnie z tym studniówkowym przesądem, nowy garnitur założony w trakcie szampańskiej zabawy ma przesiąknąć pozytywną energią. W męskiej garderobie ważny jest również krawat, którego nie wolno ściągać przez całą zabawę. Krawat koniecznie musi być w kolorze czerwonym.

Na studniówkę warto ubrać dobre, wygodne buty, których nie wolno ściągać w czasie zabawy. Zgodnie z tą tradycją ściągnięcie butów i tańczenie na boso może przynieść

Do fryzjera można się udać jedynie przed studniówką. Późniejsze przycinanie włosów według przesądu może negatywnie wpłynąć na wynik egzaminu. Przesąd swoim zakazem nie obejmuje jednak golenia włosów oraz brody. Panowie mogą więc spokojnie się golić, a do egzaminu podejść ogoleni na gładko. Jak mówi bowiem przesąd: do egzaminu należy podejść elegancko.

Bal studniówkowy bez choćby

Ostatni przesąd jest ryzykowny, ale zdaniem wielu byłych maturzystów, którzy go wypróbowali rzeczywiście przynosi szczęście. Przesąd polega na złapaniu dyrektora za kolana. Jeżeli zrobimy to z zaskoczenia, to szczęście na egzaminie będzie jeszcze większe.

Oto cała gama przesądów. Nawet jeśli w nie nie wierzymy, to pewnie warto ię z nimi zapoznać i na wszelki wypadek się do nich zastosować.

za: <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/1088158,przesady-studniowkowe-czyli-co-jest-dobrze-wiedziec-przed-studniowka->

„Szary Mag”

Oto i kolejny fragment książki.

Gdzieś w oddali uderzył piorun. Huk obudził Garo i Demetter niemal natychmiast. Nagle usłyszeli płacz dziecka.

- Mój Boże, Dylan! A ty gdzie idziesz? - Zapytała męża, który stał już w drzwiach w płaszczu.

- Trzeba wyciągnąć łodzie! Sztorm je zniszczy. - I wybiegł z sypialni.

Demetter również wybiegła, zapominając całkowicie o kapciach i omal się o nie nie zabijając. Wpadła do pokoju obok, gdzie spało dziecko. Był to mały pokoik dla gości, którzy ewentualnie zatrzymaliby się u nich na noc.

Wnętrze było skromne, łóżko, szafka nocna i okno z widokiem na morze.

Kobieta wzięła Dylana na ręce i zeszła z nim do kuchni po mleko. Kiedy tylko uderzył kolejny piorun, dziecko na zaczęło płakać i to jeszcze głośniej.

Garo wszedł do domu, a z całego jego płaszcza lała się woda. Odrzucił kaptur i w świetle świecy jego siwe włosy błyszczały, zlepione strugami

deszczu. Demetter machnęła mu ręką, by się wytarł w łazience i sama udała się do sypialni. Położyła się razem z dzieckiem i poprosiła męża, żeby spał dzisiaj w drugim pokoju. Mężczyzna mruknął coś pod nosem i zamknął za sobą drzwi. Demetter zaś zaczęła nucić kołysankę.

„Wysoko na wzgórzu, pod błękitnym niebem

stał pałac z pięknym ogrodem.

W tym zamku, mieszkał sobie mag i pielęgnował swój róż krzak.

Dawniej wielki Król, dziś zwykły człowiek.

Bez liku zna magicznych sztuczek, na pewno chętnie Ci jakąś pokaże

Każdy czeka na jego powrót
Króla chce zobaczyć u wrót
Gdy mag zasiądzie na tronie
znów popłyną złote krocie”.

Śpiewała tak, aż oboje usnęli.

Przed południem w sklepie Joleny zebrał się tłumek starszych pań i

kilku młodszych. Wszystkie przyszły na plotki, o swoich mężach, o tym co się dzieje w kraju, a jeśli, któraś posiadała takowe informacje, to rozmawiały nawet o tym, co dzieje się na dworze królewskim.

Dzisiaj jednak skupiły się na swojej wiosce.

- Wczoraj był u mnie Garo i kupił mleko oraz butelkę ze smoczkiem... - Powiedziała Jolena.

- Ooo! - Wszystkie kobiety były wyraźnie poruszone.

- Czyżbyśmy o czymś nie wiedziały? Jak to możliwe?!

- Nic nie wskazywało na ciążę u Demetter.

Kobiety jeszcze długo dyskutowały, przekrzykując jedna drugą, aż weszła pierwsza klientka i plotkarki rozeszły się. Przed sklepem zostały jeszcze dwie.

- Pójdę do niej. Nadal się przyjaźniemy, może coś z niej wyciągnę. - Powiedziała jedna z nich.

-Dobry pomysł. Powiem reszcie, żeby wieczorem tu przyszła.

I kobiety rozeszły się w dwie strony.

/Cdn/ Cezary Karasiewicz

PIGUŁKA SPORTOWA, czyli wszystko co najważniejsze ze świata sportu

1.Znamy zwycięzce "Złotej Piłki"! Po raz piąty został nim Lionel Messi (Argentyna) z klubu FC Barcelona. Jest to absolutny rekord i fenomen w świecie piłki

2. Barclays Premier League - Liverpool vs Arsenal Londyn. Co to był za mecz! Było w nim wszystko: piękne bramki, szybkie akcje, zwroty akcji i dramaturgia trzymająca w napięciu do ostatniej sekundy! Mecz zakończył się wynikiem 3-3 a bramki zdobywali: 2x Roberto Firmino, Joe Allen - Aaron Ramsey, 2x Olivier Giroud

3. Polscy skoczkowie wdalszym ciągu bez błysku.. Bardzo słabe pozycje polskich skoczków po wczorajszych kwalifikacjach. Nadzieję dają dobre skoki Dawida Kubackiego i Klimka Murański. Natomiast najgorszy skok tego roku oddał Kamil Stoch, który skoczył 134.5m,.. Ale na skoczni mamuciej gdzie padają odległości 210m. Miejmy nadzieję, że będzie lepiej.

4. Atletico Madryt i Real Madryt z zakazem transferowym na letnie okienko 2016r i zimowe 2017! Spowodowane to nieprawidłowościami przy transferach nieletnich piłkarzy. Jednym z nich był syn obecnego trenera Zinedine'a Zidane'. Śledztwo dotyczyło piłkarzy, którzy występowali w latach 2007-2014 w Atletico i 2005-2014 w Realu. /MAX/

Leafy salad with feta and pomegranate

Ingredients

200g feta cheese
splash lemon juice
1-2 garlic cloves, crushed
100g flaked almonds, toasted
120g bag mixed rocket, spinach and watercress
3 tablespoon olive oil
salt and freshly ground black pepper
2 pomegranates, seeds only

Preparation method

Put the feta in a shallow dish, squeeze over the lemon juice and scatter over the

garlic. Leave to marinate while you prepare the rest of the salad.

Toast the almonds under a medium grill until lightly browned, then leave to cool. Cut the pomegranate in half and pop the seeds out into a bowl by bashing the skin with a spoon.

Toss together the rocket, spinach and watercress in a large salad bowl with the olive oil, sesame oil and salt and freshly ground pepper. Crumble in the marinated feta, and scatter the pomegranate seeds and toasted almonds over. Serve immediately.

Glossary:

crushed clove of garlic -
zmiażdżony ząbek czosnku
toasted flaked almonds -
prażone płatki migdałów
mixed rocket - rukola
watercress - rzeżucha
ground pepper - zmielony
pieprz
pomegranate - granat
seeds - pestki, nasionka
bash - uderzać
crumble - pokruszyć
scatter - rozrzucić

Jaga



Warto przeczytać...

Już wkrótce ferie i trochę więcej wolnego czasu... także na dobrą książkę. Najnowszą powieść kryminalną polecamy wszystkim wielbicielom tego gatunku.

O czym mowa? O kolejnej powieści wchodzącej w skład jednej z najpopularniejszych serii sensacyjnych na świecie (ponad 90 milionów sprzedanych egzemplarzy książek, dostępnych w 97 krajach i przetłumaczonych na 42 języki) od 6 stycznia w przedsprzedaży!

195 cm wzrostu, ok. 100 kg żywej wagi, 127 cm w klatce piersiowej. Były żandarm wojskowy, bez prawa jazdy, adresu i osób na utrzymaniu. Potężny i inteligentny. Z przyjemnością wymierza sprawiedliwość, a potem odchodzi w stronę zachodzącego słońca. Zazwyczaj sam, ale tym razem jest nieco inaczej...

Fani cyklu zapewne już wiedzą, o jakiego bohatera chodzi. A Ci z Was, którzy się nie domyślają, mają sporo do nadrobienia, ponieważ przedstawiamy Wam najnowszą, dwudziestą już (!) powieść z Jackiem Reacherem „Zmusz mnie”.

Bohater został powołany do życia przez Lee Childa (pseudonim literacki Jima Granta), brytyjskiego pisarza, który znany jest z porównawczych czytelnika sensacyjnych, pełnych przygód fabuł.

Na wczesną twórczość autora mieli wpływ tacy pisarze, jak: Enid Blyton, W. E. Johns i Alistair MacLean.

Za „Poziom śmierci” (pierwszą książkę, w której pojawił się Jack Reacher) Lee Child otrzymał nagrodę Anthony Award i Barry Award za najlepszy debiut powieściowy.

Na przełomie 2008/2009 autor był pisarzem-rezydentem na Uniwersytecie Sheffiled. Ufundował wówczas stypendia Jacka Reachera dla 52 studentów tej uczelni. W 2009 został prezesem organizacji Mystery Writers of America.

O popularności cyklu Childa świadczy chociażby fakt, że powieść „Jednym strzałem” została sfilmowana, a w rolę głównego bohatera wcielił się sam Tom Cruise. Ciekawostka: epizodyczną rolę policjanta dyżurnego zagrał Lee Child. Planowana jest także filmowa adaptacja powieści „Nigdy nie wracaj”. Hollywoodzki gwiazdor ponownie wcielił się w rolę Jacka.

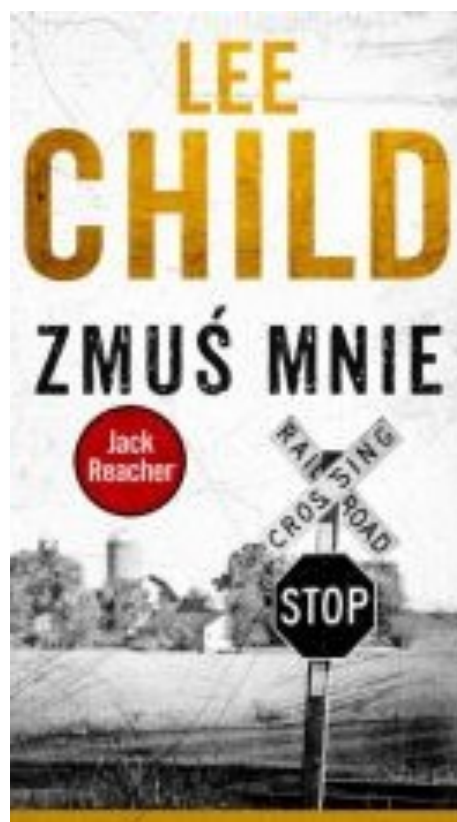
Po tej garści informacji o pisarzu i jego dotychczasowym dorobku pora na kilka zdań, które zachęcą, mam nadzieję, do przeczytania tej jeszcze ciepłej pozycji książkowej...

Tym razem przypadek sprawia, że wysiada w małej miejscinie, bo.... zaintrygowała go jej nazwa. Na stacji poznaje byłą agentkę FBI, obecnie prywatną detektyw, panią Chang, która czeka na kolegę. Niestety, on się nie pojawia. Reacher zatrzymuje się w tym samym motelu, nawiązując znajomość. Okazuje się, że Keever, kolega Chang, prowadził jakąś

sprawę, poprosił ją o pomoc i ...zniknął bez śladu. W motelu zostali jego rzeczy, a telefon nie odpowiada. Reacher poczuł się zaciekawiony i zaangażował się w sprawę. Zaintrygowało go dziwne zachowanie mieszkańców miasteczka i to, że bardzo chcieli się ich pozbyć. Zaczęli drażnić temat i badać sprawę, zaprowadziło ich to do dziennikarza śledczego. Temat okazał się zaskakujący, a po piętach Reachera i Chang stałe podążają wysłannicy miasteczka.....

Co odkryją? Jaki będzie finał tej tajemniczej sprawy? Przeczytajcie!

Czekamy na wasze recenzje ulubionych lektur. Nie muszą to być nowości wydawnicze.



Zespół redakcyjny:

Cezary Karasiewicz
Cezary Raczyński
Marcin Wawrzków
Maksymilian Tarnowski

Opiekunowie:

Justyna Szarańska
Małgorzata Bujwid



W kolejnym numerze:

- KĄCIK kulinarny
- Sport
- Opisy wycieczek
- Humor
- Recenzje książek, filmów
- Poezja
- I wiele innych tekstów, na które czekamy:)

Kalendarium

Za nami:

- Mikołajki
- Boże Narodzenie
- Sylwester
- Dzień Walki z AIDS
- Koniec I semestru

Przed nami:

- Studniówka
- Ferie
- Tłusty Czwartek
- Walentynki
- I inne atrakcje...

*Jasiu prosi mamę:
-Mamo, daj mi 5zł dla
biednego pana .
-A gdzie on jest?
-Tam przed blokiem,*

HUMOR

- Halinko, pamiętasz jacy byliśmy szczęśliwi dziesięć lat temu?
- Ależ Stasiu, dziesięć lat temu nie znaliśmy się wcale!
- No właśnie Halinko, no właśnie.
- Dzieci podchodzą do hrabiego spacerującego po parku i wskazując na zamek, pytają:
- Czy pan mieszka w tym zamku?
- Tak.
- A czy tam nie ma żadnego straszzydła?
- Nie ma. Jestem kawalerem.
- Studenci wybrali się na egzamin.
Czekają pod drzwiami sali, nudziło im się, więc zaczęli się bawić indeksami - czyj indeks zatrzyma się bliżej ściany.

Zagadka

Tylko, że jednemu to nie wyszło zbyt dobrze, bo zamiast w ścianę trafił indeksem pod drzwi do sali, w której siedział egzaminator.
Przeraził się okrutnie, ale za chwilę indeks wyleciał z powrotem. Otwiera, patrzy, a tu ocena z egzaminu: 4.0 Ucieszył się, no, więc koledzy postanowili wrzucać dalej. Kolejny dostał 3.5, następny 3.0. W tym momencie zaczęli się zastanawiać... Kolejna ocena wydawała się dosyć jednoznaczna (2.5 nie wchodziło w grę).
Wreszcie jeden postanowił zaryzykować. Wrzuca indeks... Czekają... Nagle otwierają się drzwi, staje w nich egzaminator:
- Piątka za odwagę!